SYNDYKALISTA

SYNDYKALISTYCZNE [illegible]

Rok I - Nr.9 NIEDZIELA, 17 WRZEŚNIA 1944

ZA RĘKĘ

Oblicze endecji w Polsce było zawsze zamaskowane. Leży to już w naturze bigoterii, której typowym przedstawicielem w Polsce jest stronnictwo Narodowe.

Rok 1926 był właściwie protestem całego społeczeństwa przeciwko rządom endecji. Tylko tej niechęci społeczeństwa do "narodowych" rządów endecji zawdzięczał Piłsudski swe zwycięstwo, w majowych wypadkach. Ale endecja wyrzucona przez drzwi życia politycznego Polski wkradła się z powrotem oknem.

Prasa endecka rozpoczyna histeryczna kampanję na całą Polskę, że "żydo-komuna" rządzi krajem i że w tem jest przyczyna kryzysu życia społeczno-gospodarczego Polski. Na jej łamach pojawia się coraz to jawniejsza apoteoza hitleryzmu, której skutki nie dają na siebie długo czekać. Od stronnictwa odrywa się młody element, którego dynamizm nie może się pomieścić w ramach partii i tworzy się O.N.R. - odpowiednik partii Hitlera NSDAP.

Wybuchła wojna i Hitler w Polsce zrealizował program endecji - ten, którym zdobyła ona nasze bigotki i naszych kołtunów.

Żydzi zostali wymordowani i problem żydowski przestał istnieć w Polsce. Zdawałoby się, że wraz z problemem żydowskim powinna była i endecja zniknąć z powierzchni życia kraju, gdyż straciła swe główne źródło siły - to jest antysemityzm, który był u nas w Polsce "socjalizmem głupców". Jednakże rzeczywistość pokazuje, że sfery endeckie nadal kurczowo trzymają się swej pozycji politycznej, co stało się możliwem tylko dlatego, że na podstawie konstytucji z 1935 roku zostały dopuszczone do głosu partie tradycyjne, aby uratować skompromitowany reżim kapitalistyczno-obszarniczy.

Wybuchło powstanie. Współodpowiedzialność za obecny stan rzeczy obciąża również endecję, zajmuje bowiem ona tak w rządzie londyńskim, jak i w Radzie Jedności Narodowej zaszczytne miejsce.

Prawda, nie pora teraz na rozważanie kwestii odpowiedzialności za powstanie, gdyż trwa ono nadal i musi być doprowadzone do zwycięskiego końca. Jest to zagadnienie biologiczne - nie polityczne.

Powstanie dobiega już końca i również endecja rozgląda się za przyszłością.

I oto znalazła się okazja. W "Walce" Nr.83/87/z dn.16.bm.w artykule p.t."W mętnej wodzie", pod pretekstem ataku na Centr.Komitet Ludowy, endecja starym swym sposobem świętoszka u z n a ł a r ó w n o c z e ś n i e P o l s k i K o m i t e t W y z w o l e n i a N a r o d o w e g o /PKWN/ z a d r u g i o ś r o d e k d y s p o z y c y j n y. Dla osłabienia jego autorytetu dodaje coprawda, że jedynym jego oparciem jest rząd ZSRR.

I endecja, słynąca ze swego politycznego realizmu, jeśli idzie o jej "prywatno-partyjne interesy" stara się właśnie w "mętnej wodzie" naszej rzeczywistości wyłowić rybkę dla siebie. Od "dobrej woli PKWN" uzależnia współpracę. Tym samym uważa endecja tę współpracę za nieodzowną i pod pretekstem ataku na C.K.L. wyłamuje się z ram Rady Jedności Narodowej i składa rządowi lubelskiemu ofertę jako pierwsze stronnictwo rządowe.

W tych warunkach niezależna Lewica Polska staje się niewygodna, paraliżuje ona bowiem zgóry politykę endecką, walcząc nieubłaganie aby do życia społecznego i politycznego nie powrócili ci wszyscy, na których spada odpowiedzialność za to, że Polska, posiadając potencjał wewnętrznej siły oraz pomyślną konstelację zewnętrznych warunków politycznych, jest dziś krajem najbardziej pokrzywdzonym i zniszczonym.

Powracając do kłamliwych inwektyw z wyżej wspomnianego artykułu "Walki" - jakoby CKL groził, że "jeśli nie będzie uznany, to wojska sowieckie zatrzymają się pod Warszawą i nie pójdą dalej" - żądamy wskazania, gdzie i kiedy to było powiedziane. W okresie dzisiejszym, gdy lud Warszawy wyczekuje wejścia wojsk sowieckich z największym napięciem, uciekanie się do tego rodzaju kłamstw jest prowokacja z tego arsenału, z jakiego był przygotowany mord pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

My syndykaliści, rozumiemy dobrze nienawiść wszelkiej reakcji do nas, jesteśmy bowiem awangardą tego ruchu społecznego w Polsce, który organizuje najszersze masy ludu pracującego dla przeprowadzenia wielkiego dzieła odbudowy i przebudowy kraju. Nienawidzą nas, gdyż chcemy zlikwidować raz na zawsze wszelkie partyjnictwo i politykierstwo. Siłą nowego

ładu nie będa kombinacje polityczne rożnych partyj, lecz masy pracujące zorganizowane w Związkach Zawodowych, a jedynym miernikiem wartości - praca społecznie użyteczna, przed którą żadne partyjnictwo chronić nie będzie.

Czas partyjnictwa minał i musza również minąć nieuczciwe i prowokatorskie metody propagandy.

KILKA SŁOW O "ZRYWIE"

W artykule "Od Powstania ku Rewolucji Polskiej" w nr.3-cim "Zrywu" są naogół b.ciekawe spostrzeżenia i stwierdzenia.Posegregujemy najważniejsze:

1. Epoka nasza jest epoka rewolucyjna.
2. Każdy kraj,jeśli nie chce pozostać w tyle,musi dotrzymać kroku bytowi epoki.
3. W Polsce również rozwinęły się nowe siły dziejowe.
4. Warunkiem działania tych sił jest suwerenność polityczna.
5. Prawo i wolę do suwerenności posiada się tylko przez wkład narodu do ogólnoludzkiej kultury.
6. Niewola nasza jest wynikiem naszego niżu cywilizacyjnego.
7. Potęga przemysłowa kraju może się rozwinać na zasadzie gospodarki planowej,heroicznym wysiłkiem najszerszych mas narodu.
8. Jest to tylko możliwe wyłącznie w warunkach socjalnej równości i sprawiedliwości,w bezklasowej wspólnocie tworzacego narodu.
9. Nie tylko struktura socjalna musi być zmieniona, ale zmianie ulec musi również charakter narodu.
10. Przewaga naszego pokolenia jest świadomość potrzeby tej rewolucji.
11. Niepodległość nie jest meta, lecz środkiem do celu.
12. Zwycięska Rewolucja usprawiedliwi ofiary i straty Powstania.
13. Orientacja zagraniczna kształtuje się według wyżej wymienionych potrzeb kraju.
14. Współdziałanie musi być z tymi siłami z zewnatrz, które dadzą najwięcej możliwości dla realizacji dzieła rewolucji.

W tych 14-tu punktach jest zawarte sedno myśli polityczno-społecznej "Zrywu".

Jest to niewatpliwie program wartościowy i słuszny, lecz nie jest dla nas zrozumiałem, dlaczego "Zryw" mówiac o przebudowie społecznej, stale podkreśla moment narodowy tej przebudowy. Może to tylko wynikać z kompleksu słabości i niepewności, który "Zryw" tak zwalcza. Sprawa niepodległości i suwerenności Polski jest dla każdego Polaka zasadniczym warunkiem wolności politycznej i społecznej.

Stałe mieszanie momentów nacjonalistycznych ze sprawa przebudowy społecznej zawiera w sobie niebezpieczeństwo zboczenia z drogi postępu, jak to miało miejsce w Niemczech i Italii, gdzie hitleryzm i faszyzm, posługując się hasłami rewolucji społecznej, przez wprowadzenie momentu nacjonalistycznego skierowały dynamizm sił ludowych na zgubne dla obu krajów drogi.

Stawiać musimy dziś sprawe jasno:

1. Na kim ma się opierać dzieło rewolucji w Polsce?Odpowiedź:Na masach pracujacych miast i wsi.
2. Jak może być osiągnięta równość i sprawiedliwość społeczna? Odpowiedź: przez uspołecznienie wszystkich środków produkcji,bogactw naturalnych,transportu,domów i tp.
3. Jak może być osiagnięte społeczeństwo bezklasowe? Odpowiedź: Przez zniesienie wszelkich przywilejów i zamianę panowania człowieka nad człowiekiem na panowanie człowieka nad maszyną.

W TROSCE O MŁODZIEZ

W jednym z poprzednich numerów "Syndykalisty" była poruszona sprawa opieki nad bezdomna młodzieżą bezpośrednio po opuszczeniu W-wy przez barbarzyńskiego najeźdźcę. Z kolei wysuwa się nowe zagadnienie nie mniej ważne i nie mniej pilne, a mianowicie kwestja zapewnienia tej młodzieży możliwości uzupenienia wiedzy przez zorganizowanie racjonalnego nauczania.Niewatpliwie organizatorzy szkolnictwa w Polsce beda dążyli do uruchomienia jak największej ilości szkoł i to w czasie możliwie szybkim.Trzeba jednak zdać sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie się nasuna wobec dokonanego przez najeźdzcę zniszczenia,a więc: 1/Brak pomieszczeń, 2/brak odpowiedniej ilości nauczycieli, ktorych tak wielu padło ofiara bestialstwa niemieckiego lub też oddało swe ofiarne życie w obronie Ojczyzny, 3/brak podręczników wyniszczonych pożoga wojenna, 4/zaniedbania młodzieży,która tylko w pewnej liczbie mogła korzystać z mozolnie zorganizowanej nauki w kompletach konspiracyjnych w ciagu 5 lat okupacji, 5/demoralizacja tej części młodzieży,która w okresie dzieciństwa zamiast uczęszczać normalnie do szkoły,była zmuszona zarobkować nietylko dla siebie,ale i dla utrzymania swych rodzin, i to zarobkować w niezdrowej atmosferze handlu wojennego.

/Z powodu braku miejsca, dlaszy ciag w następnym numerze/